

Egzystencjalizm teistyczny / filozofia dialogu: „niebo to inni”

- Podczas gdy Sartre uważał, że człowiek realizuje siebie poprzez agresywne dystansowanie się od innych, filozofowie dialogu (**Marcel, Levinas**) twierdzą, że jeśli w życiu jednostki nie ma dialogu z drugim, jednostka nie ma też szans na rozwój siebie jako osoby. Niebo to inni.
- Zasadą filozofii dialogu jest więc **zaangażowane spotkanie**. Człowiek realizuje się poprzez relację **ja – ty**, która dla pełni powinna być zamknięta relacją **ja – Ty**. W relacji tej jest otwarcie na zmianę, co niesie za sobą ryzyko, ale przede wszystkim szansę rozwoju naszego człowieczeństwa.



30 Septembre 1953- Yves Montand et Francis Lemarque
sur les bords de la Seine à Paris
Photo BLONCOURT

Gabriel Marcel (1889-1973)

- Filozof, krytyk literacki, dramaturg (20 sztuk teatralnych)
- Analiza konkretnych doświadczeń ludzkich: miłości, wierności, nadziei
- W młodości nie otrzymał żadnej formacji religijnej, wychowany w duchu agnostycyzmu. Przyjął katolicyzm w wieku 40 lat, po wypracowaniu podstawowych idei filozoficznych.
- *Dziennik metafizyczny*, *Być i mieć*, *Homo viator*.



Problem i tajemnica

- „Problemem jest coś, co spotykam, co mi zagraadza drogę, jest w całości przede mną. Tajemnica natomiast jest to coś, w co jestem zaangażowany, co wobec tego z istoty swej nie może być w całości przede mną”.
- Problem jest obiektywny i bezosobowy; tajemnica nie jest luką w poznaniu czy prawdą objawioną przez Boga.
- Czym jestem? a: Kim jestem?
- **Z problemami spotykamy się w naukach szczegółowych. Tajemnic się nie rozwiązuje**, a próba ich obiektywizacji jest niebezpieczna, bo ogranicza nasze myślenie do scjentystycznego i technicznego. To prowadzi do iluzji, że nauki przyrodnicze mogą rozwiązać wszystkie zagadnienia.



Jaka jest właściwa postawa wobec tajemnicy?



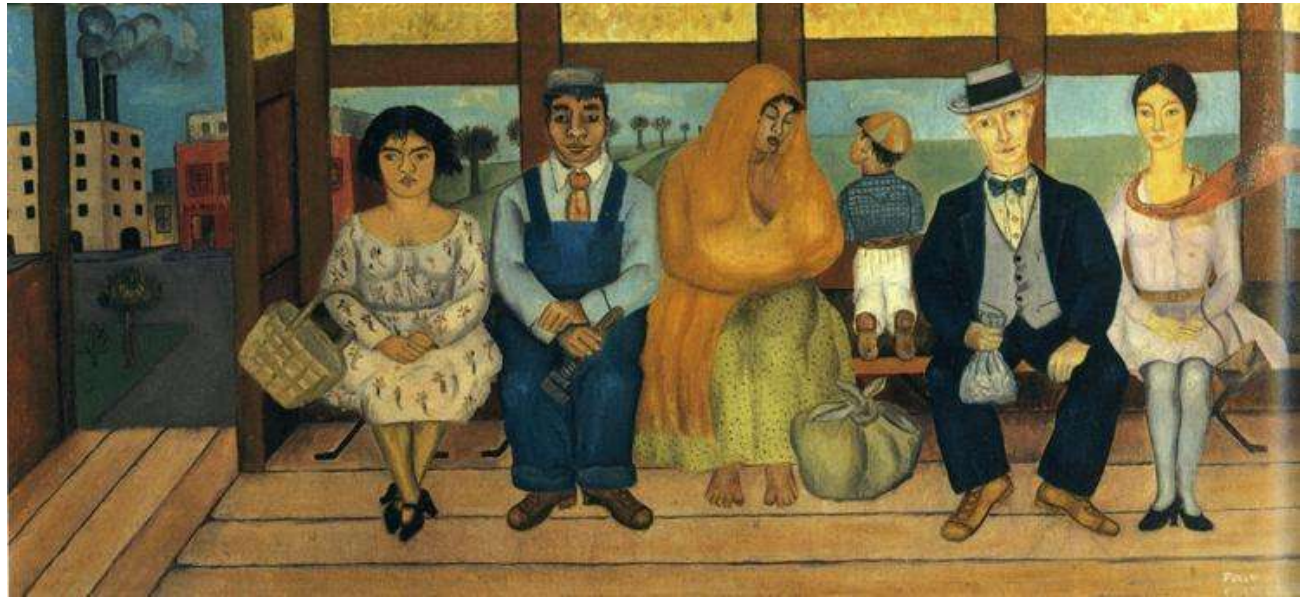
- 1. należy ją rozpoznać, **uznać jej istnienie**, przyjąć, że nie każde poznanie ma charakter przedmiotowy
- 2. należy zbliżyć się do niej nie na drodze abstrakcji, lecz **konkretnego doświadczenia**
- 3. to, co jawi się nam jako tajemnica należy zreflektować poprzez wysiłek skupienia, uwagi, **medytacji**.

Wszystkie kluczowe zagadnienia filozoficzne są tajemnicami

- ... I źle jest, jeśli traktuje się je jak problemy, usiłuje je obiektywizować i rozwiązać na zasadzie abstrakcyjnych technik dowodzenia.
- **Wolność, jedność duszy i ciała, poznanie, miłość to tajemnice, a nie problemy**, nad którymi powinien zastanowić się każdy. Wszystkie natomiast tajemnice są tylko aspektami jednej, fundamentalnej tajemnicy – tajemnicy bytu.
- **Metafizyka ma być refleksją nad tajemnicą.** Nie może być systemem, bo to zbiór abstraktów. Metafizyka ma rozświetlać wewnętrzne doświadczenie konkretnego człowieka – „ja”, które spotyka tajemnicę bytu w doświadczeniach miłości, nadziei i wierności.

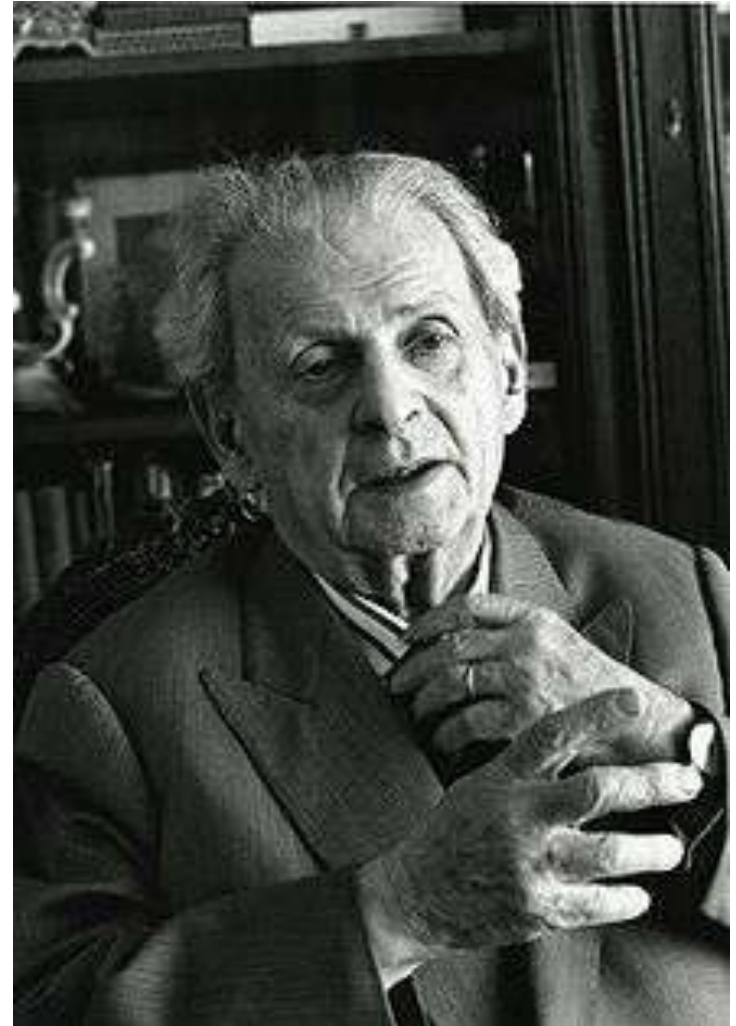
Być i mieć

- Chodzi tu o stosunek człowieka do siebie i do innych, który może przybrać jedną z tych dwóch form: być albo mieć.
- **Mieć to posiadanie, forma egzystencji nieautentycznej.** Odgradza człowieka od innych, niszczy autentyczne więzi. Cierpienie i lęk, samotność i rozpacz.
- **Być – egzystencja autentyczna,** wymaga otwarcia na innych, z którymi tworzymy **wspólnotę.** W więzi z drugim człowiekiem przekraczamy płaszczyznę posiadania, odkrywamy również Boga jako podstawę wszelkiego bytu i wszelkiej wartości.



Emmanuel Lévinas (1906-1995)

- Urodzony w Kownie, zmarł w Paryżu. **Dziecko czterech kultur:** żydowskiej, rosyjskiej, niemieckiej i francuskiej. Pisał po francusku i czuł się Francuzem.
- W latach 1928-29 słuchał wykładów **Husserla i Heideggera** we Fryburgu Bryzgowijskim
- Szukał w filozofii tych momentów, powikłań, które mogły sprowadzić myśl europejską na drogę błędów i zbrodni (**Auschwitz**).
- W swych dociekaniach filozoficznych nawiązywał do Biblii
- Najważniejsze dzieło: *Całość i nieskończoność* (1961)



Lévinas chce przewyciężyć metafizykę i ontologię, zastępując je **etyką**

Zarówno Husserl, jak i Heidegger nie byli w stanie wyprowadzić człowieka z jego samotności. Dla Heideggera najistotniejszą rolę odgrywała **relacja bycia**, odkrywania swego bycia w relacji do śmierci. U Husserla natomiast główną relacją była **relacja intencjonalności**, skierowania na przedmioty ujęte w świadomości, fenomeny. **Te relacje nie są w stanie wyprowadzić człowieka poza sferę immanencji.** Przełamanie tej sfery nie może mieć miejsca w sferze poznawczej, lecz w innej.



Drogą wyjścia poza sferę fenomenów jest relacja z innością



- Jest to droga wyjścia w sferę czegoś autonomicznego względem mnie. Ta droga jest w kontaktach w innymi: poprzez miłość, przyjaźń, macierzyństwo, ojcostwo – doświadczenie twarzy innego. **Nic nie jest w stanie zredukować inności drugiego człowieka.** Są to relacje wyjątkowe, bo inny jest dla nas ostatecznie tajemnicą.

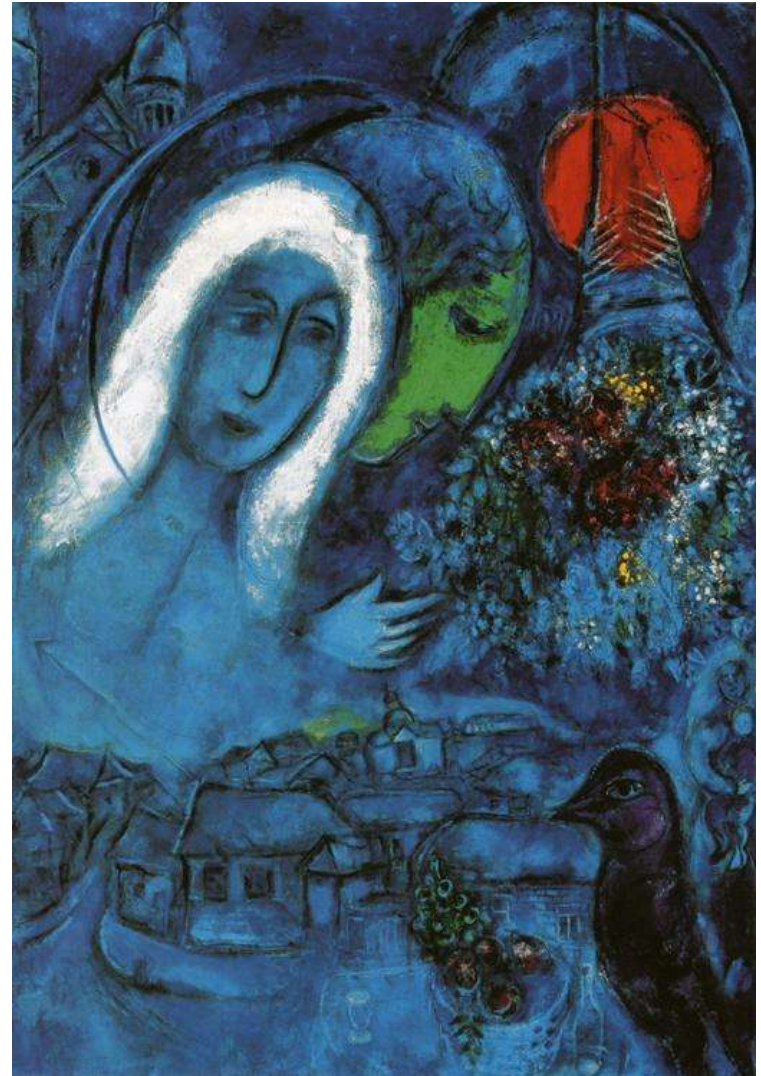
Etyka, a nie metafizyka, filozofią pierwszą

- **Metafizyka tradycyjna** wielość sprowadzała do jedności, jednostkę ujmowała w całości, totalności. Jej ideałem była zawsze całość i jedność. Uważała, że myślenie i działanie nabiera sensu tylko w odniesieniu do wszechogarniającej idei (np. idei Platońskiej). Redukowała różnice na rzecz ujęć syntetycznych, zamazujących pluralizm i inność. Również **nauka** nie jest w stanie oddać różnorodności – „nauka kalkuluje, lecz nie myśli” (Heidegger).
- Niechęć do metafizyki oraz chęć uniezależnienia etyki od niej, bierze się z doświadczenia **totalitaryzmów**.
- **Etyka autonomiczna wobec metafizyki**, eksponująca komunikację międzyludzką, **jest niezależna wobec polityki**, co więcej, **ma ją kontrolować**.



Twarz innego

- **Innego napotykam w epifanii twarzy.** Termin „twarz” ma tu doniosłe znaczenie. Twarz jest naga, przemawia, mówi do mnie, napomina. Można doświadczać obecności drugiego człowieka, ale nie dostrzegać twarzy. **Twarz budzi myślenie**, które jest myśleniem dla, poddaniem się, które stawia pod znakiem zapytania mnie samego i budzi we mnie odpowiedzialność. Twarz innego mnie oskarża i mnie wzywa. Nie mogę wobec niej pozostać obojętny.
- **Relacja z twarzą jest zawsze etyczna.** Odślania jednostkę jako tego, dla którego jestem i któremu jestem winien wszystko.
- Relacja z innym jest mową. Sens rodzi się przez obecność innego.



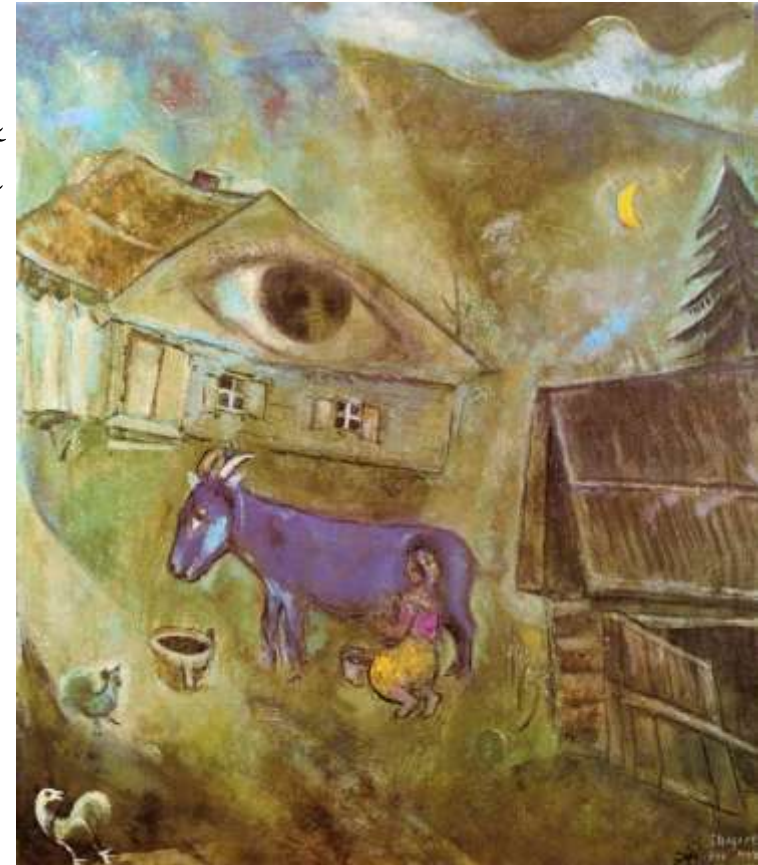
Nie jestem bytem ku śmierci, lecz bytem, który jeszcze nie umarł



- Dla Heideggera właściwa jest taka **egzystencja, która z całą jasnością wybiega ku nieuniknionej śmierci**. Świadomość jej wyzwala Dasein z codziennego życia, jego mizernych spraw, pozwala odnaleźć siebie.
- Dla Lévinasa śmierć jest „niemożliwością wszelkiej możliwości”, a życie codzienne tym, co daje radość i cierpienie, i co w radości pozwala się cieszyć tym, że ma się jeszcze czas. **Rozkoszowanie się to dreszcz życia, to, co daje radość. Życie jest kochane.**

Objawienie twarzy innego to także doświadczenie religijne

- **Relacja** jednostki z Bogiem nie jest relacją poznania, lecz **pragnienia**, które nie bywa nigdy zaspokojone. W moim stosunku do Boga mam zawsze niedosyt, bo Bóg przekracza moją miarę.
- Droga do Niego to droga przez tych, którzy cierpią, których nie znam, którzy może wzbudzają moją odrazę. Wobec nich jesteśmy stale dłużni, za nich jesteśmy odpowiedzialni. Ofiarowując się im zaczynamy iść po śladach Boga.
- **Relacja z Bogiem nie jest pojmowaniem, lecz zbliżaniem się po śladzie, bezinteresownym pragnieniem dobra.**
- Wierzący jest jak motyl, który krąży wokół ognia, bardzo blisko, lecz nigdy nie poparzy skrzydeł, zachowując swą niezależność. W tym sensie ode mnie zależy, czy usłyszę głos poznania i pójdę po śladach Boga.



Znaczenie Lévinasa dla kultury europejskiej i dla filozofii

- Jego myśl poruszyła umysły, ucząc nas jednej prostej prawdy, że nie wszystko się zaczyna i kończy tylko na mnie, że nie jest tak, że powinienem myśleć o moich błędach, moich grzechach, moich zadaniach, moim zbawieniu (**nieufność wobec egologii**). Obierając za punkt wyjścia nie Ja świadome siebie, lecz właśnie tego innego, zmienia perspektywę, ukazując to, co było dotychczas zakryte bądź odsunięte na dalszy plan.
- Z filozofii Lévinasa czerpało wielu myślicieli, teologów chrześcijańskich: **J. Tischner, K. Wojtyła**.

